Nr. 75 (1706). Cena 250.000 mk Włocławek, wtorek dnia 1 kwietnia 1924 r. Rok VII

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu 1 zł. 80 gr., na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 10 groszy polskich, na drugiej i trzeciej — 8 gr., na czwartej — 5 gr. Ogłoszenia drobne po 3 grosze za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najmn. ogł. — 30 gr. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy. Ceny ogłoszeń, podane w złotych polskich, obliczane będą podług kursu złotego franka, ustalonego przez Ministra Skarbu.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-Ej PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Rozmiłowuj się w natchnieniach twoich i we wszystkiem, co jest dobre i święte. *Słowacki.*

Wiosna idzie!

Idzie świetlana. Zwiastowania dzień w tym roku, pierwszym wiosny dniem nazwać można. Lud zwie go dniem M. B. Roztwornej. Bo roztwiera życie przyrody całej.

Zrazu pochmurny — purpurą o świcie, zapowiedział od południa słoneczny rozbłękitniony czas.

A wierny swej Pani lud wierzy, iż w każde Jej święto, rozpłakane, ołowiem zasnute niebo, choć na krótko słońce rozjaśnić i świat rozweselić musi.

Rozweseliła Przenajświętsza, dusze i serca nasze — po ciężkiej zimie— pierwszym wiosennym dniem w Swe święto.

Gdyby tak w głąb naszą zajrzało słońce i stopiło nieufności lody i odrodziła nas wiosna!...

Skowronek dzwoni, a dzwoni
W lazurach drobne to ptaszę—
Jak perły, piosnki swe roni
Na szare zagony nasze.

Hej, chłopcze czas już za pługiem
Bogate rozorać niwy,
Jutro o świcie tym smugiem
Na sprzęt bogaty szczęśliwy.

A żywo do swej roboty
Niech obce nie tkną jej dłonie,
Niech polską krwią, trud i poty
Wyrośnie chleb na zagonie!

Irena Gramsowa.

O Dom Starców imienia ś. p. Władysława Nowcy.

Poruszona w N-rze 73 „Słowa Kuj." w rubryce „Listy do Redakcji" przez p. Cz. Rasza inicjatywa utworzenia komitetu celem ufundowania Domu Starców i Kalek ku uczczeniu imienia ś. p. Władysława Nowcy, jest piękną i szlachetną i nie powinna pozostać bez echa.

Jako opiekun istniejącego we Włocławku od lat 20-tu — Domu Starców przy ul. Przedmiejskiej uważałbym za wskazane i więcej celowe, ażeby, zamiast za zebrany fundusz budować taką instytucję z nowego, na co w czasach dzisiejszych trzeba wiele i wiele miljardów, lepiej więc i praktyczniej będzie za zebrany pewien fundusz zasilić i rozszerzyć istniejący już Dom Starców i nazwać go Imieniem ś. p. Władysława Nowcy. Osiągniemy więc cel ten sam i sprawa załatwioną zostanie i prędzej i łatwiej bez niepotrzebnych kłopotów, tembardziej, że obecnie istniejący ten przytułek jest niedostatecznie zabezpieczony i znajduje się w ciężkiem położeniu.

Z. Olszański,

Sytuacja w przemyśle węglowym.

Jesteśmy świadkami wytężonej akcji nietylko rządu, ale również całego społeczeństwa w kierunku sanacji naszych powojennych stosunków gospodarczych. Podczas kiedy państwa ościenne — może z wyjątkiem jednej tylko Rosji — sanację tę w dużym stopniu przeprowadziły, Polska wobec trwającej do niedawna inflacji z sanacją tych stosunków zwlekała. Jednak pierwsze kroki zostały i przez nas postanowione w tej dziedzinie. Rozpoczęta została akcja, mająca za zadanie obniżenie cen węgla, jako produktu podstawowego dla całego niemal przemysłu.

Z inicjatywą tą wystąpiło ministerjum przemysłu i handlu. Widzimy więc usiłowania, zmierzające do unormowania zarobków robotniczych do norm umożliwiających konkurencję, a ostatnio widzimy usiłowania rządu i przemysłowców do ograniczenia świąt i podniesienia wydajności pracy.

Pomiędzy przemysłowcami a organizacjami robotniczemi na Śląsku przyszło do porozumienia, mocą którego długość dnia roboczego znacznie niższa od ustawowego, miała zostać doprowadzona do norm ustawowych. Trzeba bowiem wiedzieć, że w górnictwie robotnik nie pracował dotąd ośmiu godzin na dobę, jak to przepisuje ustawa, a znacznie krócej, podczas gdy u naszych sąsiadów Czechów obowiązuje 8-godzinny dzień pracy dla górników, a w Niemczech przedłużono dzień w górnictwie do ośmiu i pół godziny dla każdego robotnika.

Każdy objektywny obserwator przyzna, że jest jasne, iż przemysł węglowy polski, skazany w znacznej części na eksport, chcąc utrzymać swe rynki zbytu, nie może dać się prześcignąć co do wydajności, a tem samem i co do kosztów produkcji swoim sąsiadom. Przemysłowcy śląscy postawili wobec tego żądania zatrudnionym u siebie robotnikom przedłużenia dnia pracy do ośmiu i pół godzin, jak to jest w Niemczech. Rząd nie poparł tego stanowiska, natomiast wyraził zdanie, że przedłużenie pracy w kopalniach do 8 godzin przynajmniej na razie mogłoby w znacznym stopniu poprawić ciężką sytuację przemysłu węglowego, zagrażającą także interesom polskich robotników, którzy w razie utraty rynków zbytu dla węgla polskiego straciliby pracę i zarobek. Po dłuższych pertraktacjach stanowisko rządu zostało przez obie strony zaakceptowane, co miało tem większe znaczenie, że rząd zażądał w związku z tem od przemysłowców węglowych dalszej obniżki cen węgla o 15 proc. przez co węgiel polski stałby się konkurencyjnym z węglem czeskim i angielskim.

To żądanie obniżki zostało przez przemysłowców śląskich zaakceptowane. Dla całego przemysłu polskiego otwiera się perspektywa uzyskania tańszego węgla, a tem samem zmniejszenia kosztów produkcji i możliwość nowej obniżki cen wyrobów przemysłowych. Sprawa była na najlepszej drodze. Wprowadzenie indywidualnego 8-godzinnego dnia pracy w górnictwie, tam gdzie on nie istniał, tudzież obniżenia cen węgla o 15 proc. miało nastąpić od 20 marca.

Był jednak ktoś, komu solą w oku było danie większej możności rozwoju przemysłowi polskiemu. Umowie tej przeciwstawiły się klasowe związki socjalistyczne, zerwały ją i rozpoczęły przeciw niej zbrodniczą agitację. Socjaliści z całą świadomością tego, co czynią, wyrządzają w ten sposób krzywdę nietylko robotnikom, zatrudnionym w przemyśle węglowym, którzy narażeni będą na dalsze ograniczenie pracy (większość kopalń już dziś pracuje cztery, pięć dni w tygodniu), ale krzywdzą także całą polską klasę pracującą, która przy tanim węglu miałaby widoki łatwiejszego znalezienia pracy, gdyż cały szereg przedsiębiorstw przemysłowych mógłby ulec uruchomieniu, względnie rozszerzeniu.

Społeczeństwo polskie nie może w tej sprawie pozostać bierne, należy napiętnować i nazwać po imieniu tę zbrodniczą akcję związków socjalistycznych, zmierzającą nietylko w interesy przemysłu i robotnika polskiego, ale w swych skutkach przynoszącą niepowetowane szkody akcji sanacji gospodarczych naszych stosunków. Rząd powinien użyć całej swej siły i powagi, aby rozpoczęte dzieło doprowadzić do końca i przeciwstawić się robocie destrukcyjnej socjal-komunizmu, godzącej w sanację gospodarczą, oraz finansową. Tego wymaga interes państwa i samych robotników.

H. Niedźwiecki.

Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie zagaił Prezes p. dr. Piasecki o godz. 8-ej w. Protokuł poprzedniego posiedzenia, odczytany przez Radnego Sekretarza, Rada Miejska zatwierdziła.

I. Wybory viceprezydenta.

P. Prezes odczytał streszczenie 46 ofert na stanowisko viceprezydenta, złożonych na zasadzie konkursu, rozpisanego na podstawie uchwały R. M. z dnia 10.I 1924 r., poczem oświadczył, że Prezydjum i Konwent Senjorów z pośród ogólnej liczby ofert wybrały 8 kandydatur, jako najpoważniejszych. Z tej liczby 6 kandydatów brało udział w konferencjach z Radnymi na specjalnych posiedzeniach Konwentu i Prezydjum. Następnie p. Prezes zapytał peszczególne grupy radnych, jakie zajmują sta-

nowisko, wzgl. jaką wysuwają kandydaturę.

P. r. Nell oświadczył, że grupa N. P. R. bierze czynny udział w wyborach i stawia kandydaturę p. inż. Czesława Gajzlera.

P. r. Dowmontowa oświadczyła, że Grupa Narodowa popiera kandydaturę wymienioną przez p. r. Nella.

P. r. Toruńczyk oświadczył, że Grupa Bundu ze względów zasadniczych nie bierze udziału w wyborach.

P. r. Suski złożył co do swojej osoby analogiczne oświadczenie, poczem Radni Grupy Bundu i p. r. Suski opuścili salę posiedzeń Rady.

Po rozdaniu ostemplowanych kart wyborczych, radny sekretarz p. L. Opoczyński odczytał listę obecnych, a pp. Radni składali karty wyborcze do urny.

Członkowie Magistratu w wyborach udziału nie brali.

Po obliczeniu złożonych kart wyborczych i ustaleniu rezultatu wyborów przez Prezydjum w osobach: p. Prezesa, pp. viceprezesów Gąsiorowskiego i Mańkowskiego oraz radnego sekretarza p. L. Opoczyńskiego, p. Prezes ogłosił wynik wyborów, mianowicie: Kart wyborczych złożono 26 (dwadzieścia sześć). W tem: kart niezapisanych 8 (osiem), kart z napisem: „Inż. Czesław Gajzler" 16 (szesnaście).

Wobec tego p. Prezes oznajmił, że na viceprezydenta m. Włocławka wybrany został p. inżynier Czesław Gajzler.

Że względu na konieczność zawarcia umowy z viceprezydentem p. Gajzlerem, Rada Miejska uchwaliła jednomyślnie:

»Upoważnić Magistrat do zawarcia umowy z viceprezydentem p. Gajzlerem na zasadach następujących:

1) Pobory według IV kategorji urzędników państwowych oraz 35% dodatku komunalnego.

2) Miasto dostarczy p. Viceprezydentowi płatnego mieszkania.

3) Objęcie stanowiska p. Viceprezydenta nastąpi najpóźniej w terminie trzymiesięcznym.

4) Na koszta podróży i przeprowadzki miasto udzieli p. Viceprezydentowi pożyczkę w wysokości jednomiesięcznych poborów płatną w 16 wzgl. 12 miesięcznych ratach.

5) W razie wymówienia stanowiska, niewybrania p. Viceprezydenta przez następną Radę Miejską, miasto zapewnia p. Viceprezydentowi wynagrodzenie w wysokości trzymiesięcznych poborów.

Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła w I czytaniu: »Upoważnić Magistrat:

a) do przyjęcia zasiłku lub zaciągnięcia od Skarbu Państwa wzgl. instytucji kredytowej przez Rząd wskazanej, pożyczki do wysokości 200.000 złotych franków (dwieście tysięcy zł. fr.) na warunkach ustalonych przez Magistrat w porozumieniu z instytucją kredyt udzielającą, na uruchomienie robót publicznych celem zatrudnienia bezrobotnych we Włocławku.

2) do ustalenia terminów spłat oraz wszelkich wogóle warunków pożyczki i przyjęcia zobowiązań z pożyczką wzgl. zasiłkiem związanych, 3) do przeprowadzenia wszelkich czynności prywatnych w związku z zaciągnięciem pożyczki wzgl. przyjęciem zasiłku, 4) Gwarantować spłacenie pożyczki lub zasiłku wraz z procentami w terminie oznaczonym całym nieruchomym jak i ruchomym majątkiem gminy miejskiej oraz wszystkimi jej dochodami. 5) Przytem Rada Miejska zaznacza, że z tytułu niniejszej pożyczki lub zasiłku m. Włocławek poddaje się całkowicie kontroli co do celowości zażycia pożyczki i obowiązkowi składania wszelkich sprawozdań wymaganych przez Władze rządowe lub bankowe. 6) Miasto Włocławek zobowiązuje się przy uruchomionych z funduszów niniejszej pożyczki robotach publicznych zatrudniać jedynie bezrobotnych, a w pierwszym rzędzie tych z pośród nich, którzy są głowami rodzin i zamieszkują w Włocławku«.

b) W związku z pożyczką 200.000 zł. Rada Miejska uchwaliła:

1) na wniosek p. r. Bojańczyka (jednomyślnie): „Polecić Magistratowi opracowanie planów zatrudnienia bezrobotnych i przedstawienia tych planów Radzie w terminie tygodniowym".

2) Na wniosek p. Prezesa (jednomyślnie): „Wydatkowanie przez Magistrat kwot z funduszów pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych może następować jedynie po uprzedniem uzyskaniu aprobaty przez Komisję Finansowo-Budżetową i Radę Miejską".

3) Na wniosek p. r. Grąbczewskiego (21 gł. p-ko 14) „Do opracowania planu zatrudnienia bezrobotnych, przydzielić Magistratowi komitet złożony z 3 osób." Wybory komitetu odroczono do czasu po przerwie.

4) Na wniosek p. r. Suskiego (jednomyślnie): „Polecić Magistratowi interwencję u Władz Nadzorczych i u zarządu fabryki cellulozy w celu niedopuszczenia do zamknięcia tejże fabryki."

III. Na wniosek Magistratu Rada Miejska jednomyślnie uchwaliła: „Przyjąć bez zmian nowy, uzgodniony zw. wymogami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych „Statut podatku od zbytku mieszkaniowego w m. Włocławku".

IV. Nagłość wniosku p. r. Suskiego w sprawie przekazania Kasie Chorych lokalu ambulatorjum miejskiego, Rada Miejska 12 głosami p-ko 12 odrzuciła.

V. Po przerwie, z powodu braku quorum, p. Prezes zamknął posiedzienie o godz. 11 wieczorem.

Z odczytu prof. Stefana Cybulskiego

Sobotni odczyt prof. Stefana Cybulskiego o dramacie greckim zgromadził w sali aktowej gimnazjum Ziemi Kujawskiej całą niemal inteligencję włocławską. Szanowny prelegent, zapalony miłośnik Hallady i Romy, w barwnych słowach przedstawił genezę i rozwój tragedji oraz komedji greckiej, dając piękne porównanie teatru starożytnego ze sceną nowoczesną.

Jako ilustrację do odczytu, chóry gimnazjów państwowych: żeńskiego pod batutą prof. Bojakowskie i męskiego pod kierunkiem prof. Niwińskiego, wykonały b. umiejętnie szereg urywków z tragedyj Eurypidesa (między innemi z „Orestesa"—muzyka z V wieku przed Chrystusem!), Sofoklesa i z komedji Arystofanesa „Żaby". Podczas ilustracji muzycznej tragedji Eurypidesa „Ifigenja w Aulidzie" grupa uczenic klas wyższych gimn. im. Konopnickiej w efektownych strojach greckich wykonała z wdziękiem charakterystyczne tańce układu p. Batysówny. Partje solowe śpiewała z wielkiem uczuciem p. Karaśówna, ucz. VII kl. gimn. im. M. Konopnickiej. Akompanjowała b. dobrze p. Kirsztejnówna, uczenica tegoż gimnazjum.

Wogóle całość wywołała jaknajlepsze wrażenie, więc też słusznie nagrodzono Sz. prof. Cybulskiego huraganem długo niemilkących oklasków, wręczając mu nadto na pamiątkę piękny wazon z kwiatami.

Musimy również na tem miejscu wyrazić szczere uznanie inicjatorom sobotniego odczytu: p. dyr. Zofji Degen-Ślósarskiej i p. dyr. Ludwikowi Wenclowi za zgotowanie tej prawdziwej uczty duchowej, która pozwoliła miejscowej inteligencji oderwać się chwilowo od trosk szarego, codziennego życia i przenieść się myślą w idealny świat piękna greckiego...

Pol.

MYSLI.

Wybrał J. K.

Biada ci, jeśli nie aniołowemi
Duchami będziesz jak harfa natchnięty,
Żywota twego cele będą marne,
Gwiazdy przy zgonie smętne — niebo
[czarne.

Słowacki (Beniowski)

Z Polskiego T-wa Odrodzenia Fizycznego.

Z inicjatywy Komitetu Finansowego T-wa „Rozwój" powstaje „Polskie Towarzystwo Odrodzenia Fizycznego" Sp. z ogr. odpow., zadaniem którego jest pozytywna praca w kierunku pielęgnowania i podniesienia stanu zdrowotnego wśród Polaków, w pierwszej linji przez udostępnienie szerokim warstwom społeczeństwa korzystania z naszych cennych, a zaniedbanych lub niedostatecznie wyzyskanych miejscowości leczniczych, klimatycznych i sportowych. W tym celu T-wo wydzierżawiło przepiękną pod Zakopanem położoną miejscowość górską Jaszczurówkę z jedyną w Polsce termicą, której radjoaktywność może być dostatnio wyzyskana dla wzmocnienia osłabionego pracą, wiekiem lud chorobą organizmu ludzkiego.

Wszyscy, których sprawa organizującego się Polskiego Towarzystwa Odrodzenia Fizycznego bliżej zainteresuje oraz ci którzy zawczasu pragnęliby zapewnić sobie miejsce w Jaszczurówce lub innych miejscowościach leczniczych i klimatycznych mogą zgłaszać się codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 11 do 2 popoł. główne biuro P. T. O. F. Hortensja 4 m. 5. (mieszk. Dr. M. Jastrzębskiego telefon 246-88 — lub filja biura P. T. O. F. Żórawia 2 I-e piętro tel. 250-16. Udziałowcom przysługuje pierszeństwo w korzystaniu ze swoich stacyj klimatycznych, sportowych i leczniczych oraz 10 proc. upust ze wszystkich cen obowiązujących w miejscowościach przez T-wo prowadzonych t. t. cen życia, mieszkań, kąpieli, leczenia i t. d.

Konkordat między Bawarją a Watykanem.

MONACHJUM 31.III (P. A. T.) — P. R. Dziś przed południem podpisany tu został konkordat z Watykanem.

STANISŁAW JANUSZ.

LUTER prezydentem Polski.

12

Nie wiele w liście było do poprawienia, tu i ówdzie przecinek lub wykrzyknik. Dorzuciwszy zatem kilka pozdrowień osobistych na końcu i obietnicę, że w wolnych chwilach postara się do swoich dziewczynek nieco więcej na poruszony temat napisać, położyła swe nazwisko i datę nadania i zakleiła kopertę. Poczem odsunęła fotel i wyszła zwizytować Józię i Anielcię. Obie spały w najlepsze. Wróciła więc cicho, jak odeszła, do gabinetu, zgasiła na chwilę światło, by się przekonać czy śnieg na dworze pada jeszcze, — okazało się, że przestał padać — i następnie zasiadła znów do dalszej pracy.

Miała na jutro przerzucić treść wykładów z psychologii o zjawiskach hypnotyzmu i spirytyzmu. Otworzyła książkę, lecz przebiegłszy w niej oczyma kilka linij druku, przerwała czytanie. Zbyt silnie się ten temat zrósł z jej życiem całem, minionem i obecnem. A na pierwszem miejscu wchodziła tu w grę Anielka, młodsza siostra chora.

Chora od owej chwili pamiętnej bolesnych krzyżów i nieszczęść, jakie przypadły na ich dom rodzinny.

Nagle spojrzała na kalendarz ścienny, zawieszony nad biurkiem.

Boże! jutro jedenasty! — Omal że nie zapomniała wśród bolów nowych o boleści dawnej. Jutro rocznica tych strasźliwych dni! — znaczących się dotąd nieszczęściem w jej życiu... Rocznica zgonu matki!...

I potężna, jak konieczność, fala wspomnień zabrała i uniosła ze sobą jej duszę.

Znalazła się w swym pokoiku panieńskim z Anielcią, wówczas jeszcze bardzo maleńką, gdyż było to przed dwunastu laty. Ona panna Maniuta była już dorastającą partją na wydaniu i właśnie skończyła pensję w Warszawie z chlubnym nad wyraz wynikiem. Miała jechać zagranicę na dalsze studja uniwersyteckie. Na studja dlatego, że tak sobie życzył jej ojciec, człowiek »skrajnie postępowy«, jak go nazywano w sąsiedztwie, i ona sama również tego pragnęła, nie chcąc marnować uzdolnień swych wrodzonych. A zagranicę dlatego, że... tu się godziła i nie zgadzała trochę z ojcem, — dlatego, że wyjeżdżał na studja inżynierskie do Belgji młody pan Kazimierz M*, syn obywatela z sąsiedztwa. Dwa domy żyły ze sobą w ścisłej przyjaźni i wzajemnem poszanowaniu, mimo różnicy przekonań religijnych, albowiem państwo S*. byli katolikami, podczas gdy państwo M*. należeli do wyznania ewangelicko - augsburskiego. Przyjaźń ta zacieśniała się z latami i doszła do tego, że obie rodziny poczęły na serjo myśleć o połączeniu się jeszcze ściślejszem przez małżeństwo dwojga młodych, dorastających swych latorośli. Panna Maniuta miała wyjść za Kazimierza.

Pan Mieczysław S*. ojciec »Maniutki« nie wypowiedział się z tem coprawda nigdy wyraźnie, ale każdy jego krok, ostatni zwłaszcza, »zagraniczny« zdradzał niewątpliwie ciche jego zamiary. »Będąc razem na studjach poznają się bardziej, pokochają, a chłopak z gruntu uczciwy i dobrze wychowany, będzie raz po raz pomocą dziewczynie. A zresztą, już ćwierkają wróble na dachach, że Kazik z Maniutką się lubią«.

Tak myślał pan Mieczysław, tak rozumował i pan Ernest August M*, ojciec Kazimierza. Rada w radę, było to w czerwcu 1914, młodzi mieli jechać do Belgji, „w podróż przedślubną", jak się wyrażał żartobliwie pan Mieczysław.

Panna Maniuta zaś zgadzała się i nie zgadzała z ojcem. Prawdę bowiem „ćwierkały" wróble na dachach Zahrynowa, że młodego Kazimierza polubiła, owszem, nawet może troszkę więcej niż polubiła, ale nie do tego stopnia, żeby aż miała zamiar go poślubić. Mile go widziała, gdy przyjeżdżał konno do Zahrynowa i brał ją z sobą »na bory, na lasy«, (oboje hasali doskonale na doskonałych „Anglikach", z których jeden, dzięki zabawnej pomysłowości pana Mieczysława, nazywał się całkiem po słowiańsku Maciek, a drugi Wojewoda); lubiła z nim spacery po rosie wśród łanów pachnących koniczyny, albo złotego łubinu: nadewszystko zaś zachwycały ją przejażdżki łódką po Bugu. Wybierali zazwyczaj księżycowe, późne wieczory w maju, kiedy ziemia i niebo wysilają się, by dać człowiekowi wszystko co tylko mają w sobie najmilszego. Czasem ktoś starszy jechał z nimi, czasem Anielcia z nieodstępną bułeczką, którą rzucała rybom, ciesząc się jak pluskają wokół łodzi, ale najczęściej wyjeżdżali sami „na połów miraży nocnych", jak nazywał Kazimierz tego rodzaju wycieczki. Wspomnienie nieporównanego czaru zapisały się one w duszy młodej, dziewczęcej.

Bug, rzeka sądu, szedł potężną, rwącą i wezbraną falą, jakby w swych głębiach niósł świadomość wszystkiego, co się stało kiedykolwiek wielkiego nad jego brzegami. W szmerach swych wód, przysiągłbyś, niesie i pieści i przelewa z wieku w wiek, z okolicy w okolicę, gromowe surmy wojsk Chrobrego, które tu w ostępach borów grały. Ciche one dli i dalekie, ale niemilknące nigdy jak echa tego, co ma trwałość wieczną ducha. Mocne i nieprzeparte, jak nieprzerwany arty nurt Buga, który tyle wojsk napoił, tyle śladów krwi bitewnej zmył wiosenną swoją falą, tyle widział obozowisk nowych na trupami zasłanych majdanach.

d. c. n.

Co niesie dzień?

KWIECIEŃ **1** WTOREK

Dziś: Hugona, Teodora m.
Jutro: Franciszka z Pauli.
Wschód słońca o g. 5.37
Zachód o g. 6.32
Wsch. księżyca o g. 4.46
Zachód o g. 3.22

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Marzec	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
29	21	48,4	—,	10	C — 0
30	7	48,6	—,	10	C — 0
30	13	—,	—,	—	— —

Z powodu remontu klatki dla termometrów, notowań temperatury przez kilka dni nie będzie.

Kurs franka złotego waloryzacyjnego na dzień 1 kwietnia r. b. wynosi 1.800.000 mk.

Z giełdy d. 31. 3:

Dolar	9.250.000
Funt angielski	39.950.000
Frank szwajcarski	1.604 000
Frank francuski	504.000
Frank belgijski	398.700
Liry włoskie	402.500
Korony czeskie	265.700
Korony austrjackie (100)	130.095

4% poż. premj. 1.000.000., 8% poż. złota 15.000.000, 6% poż. serja II A. 1.350.000, 6% pożycz. dol. 5.640.000, 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego (216 mk.=100 rub. rosyj.) 4.500.000.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte od godz. 12—13 i pół.

Zebranie. Dziś (wtorek) o g. 4 pół do piątej odbędzie się w sali Magistratu zebranie o wszystkich biorących udział w kweście „Tygodnia Nędzy Wyjątkowej". Wobec tego, iż zebranie, które się odbyło w ub niedzielę, ze względu na małą ilość przybyłych nie mogło być prawomocnem, zebranie wtorkowe niezależnie od ilości osób przybyłych w decyzjach swoich będzie prawomocne.

Komitet Tygodnia Nędzy Wyjątkowej.

Dwa wieczory deklamacyjne dla młodzieży. P. Kazimiera Rychterówna, znana deklamatorka, przybywa do Włocławka, zaproszona przez gim. państw., na 2 wieczory deklamacyjne dla młodz. We wtorek d. 1 kwietnia odbędzie się wieczór deklamacyjny dla młodzieży starszej i w środę dn. 2 kwietnia wieczór „bajek" dla dzieci.

Początek wieczorów o godz. 5 p.p.

Łaźnia miejska przy ul. Kapitulnej od dnia 1-go kwietnia b. r. otwarta codziennie od godz. 2-ej pop. do 8 wiecz. W soboty zaś od godz. 12-ej w poł. do 10 wiecz. Przypuszczać należy, że mieszkańcy miasta korzystać będą z Łaźni, która wydaje natryski po 400.000 mk. i wanny po 1.000 000 mk.

Prezydjum R. Miejskiej prosi pp. Radnych i Członków Magistratu o przybycie na posiedzenie Rady Miejskiej do Magistratu we czwartek dnia 3 kwietnia 1924 r. o godzinie 8 wieczorem.

Porządek Obrad: 1.) Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia, 2.) Komunikat o rezygnacji p. r. ks. Bogdanskiego, 3) Pożyczka 200000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych i sprawy z nią związane. 4.) Sprawa podatku od szyldów, 5) Sprawa zmiany statutu opłat za prawo jazdy.

Podziękowanie. Wydział miejscowy „Samopomocy" składa niniejszem serdeczne podziękowanie ks. prof. Wojsie za wygłoszenie odczytu w dniu 25.III 1924 r. na rzecz tychże „Samopomocy". Zarząd.

Szpital św. Antoniego we Włocławku nie posiada kaplicy przedpogrzebowej. Po skasowaniu kapliczki przedpogrzebowej i przylegającej do niej kostnicę. Szpital św. Antoniego przy ul. Toruńskiej umieszcza trupów jakby na zgardą w najzwyczajniejszej stajni, gdzie dla upozorowania wstawiony został ołtarzyk z dawniejszej kapliczki. Wstręt i odrazę a zarazem lęk odczuwą każdy, komu wypadnie znaleźć się w onej niby to kaplicy. Większe wrażenie czyni ona letnią porą, gdzie np. stoi trumna ze zwłokami do wyprowadzenia na cmentarz, a tuż obok na stołach leży kilka nieboszczyków oczekujących pochowania. Panuje wówczas zaduch nie do opisania co ze względów zdrowotnych jest nieporządane, ani też niedopuszczalne.

Czas wiec już najwyższy, aby nareszcie Sejmik Powiatowy pomyślał o tak ważnej kwestji jaką jest pobudowanie kostnicy i kaplicy przedpogrzebowej przy wyżej wspomnianym szpitalu.

Wisła opada. Stan wody na Wiśle jest jeszcze bardzo wysoki, bo jak wykazuję ostatnie notowania Urzędu Dróg Wodnych dochodzi do 630 centymetrów. Od godz. 9—11 z dnia 31 b. m. woda na Wiślę opada. W wyżej określonym czasie woda z 334 c. opadła do 330 c, i jest wielkie prawdopodobieństwo stałego opadu wody. (Szczegóły powodzi i akcji ratowniczej podamy w następnym numerze.

Kary za niedozwolony handel papierosami.. W ostatnich dniach na kilku drobnych handlarzy i sklepikarzy za niedozwolony handel t. zw. papierosów luznych bez banderoli nałożone zostały przez akcyzy dość znaczne kary pieniężne co wprowadziło pozbawiających skarb państwa dochodów sklepikarzy do rozgoryczenia, że ich zdemaskowano.

Sprostowanie. W numerze niedzielnym w sprawozdaniu »Powódź« z pośpiechu mylnie wydrukowano 6 metrów 100 centymetrów — powinno być 6 m. 10 c. Następnie zdanie »bo izbice stanowią już prawie żadną przeszkodę« — pow. być »bo potrzaskane i zalane izbice nie są już w stanie ochronić mostu«.

List otwarty do Ziemian.

Trudne warunki materjalne zmuszają jedną z bardziej utalentowanych uczenic do przerwania studjów.

Na dodatek wytężona praca umysłowa przy nadzwyczaj skromnych warunkach materjalnych wielce osłabiła jej organizm.

Lekarz szkolny stanowczo radził dla poratowania zdrowia wyjechać na wieś.

Zwracamy się przeto do pań Ziemianek z gorącą prośbą przyjścia z pomocą biednej uczenicy i zabrania na wieś na te kilka tygodni wakacyj.

Nie chcąc być ciężarem chętnie podjęłaby się nauczania dzieci lub też jakiego innego zajęcia.

Mamy nadzieję, że zawsze miłosierne Ziemianki i tym razem pospieszą z pomocą biednej, młodej i pragnącej się uczyć dziewczynie.

Sz. p. Ziemianki zechcą zgłaszać się w celu zebrania bliższych informacyj do Redakcji »Słowa Kujawskiego.

TELEGRAMY.

Pożegnanie komisarza Morawskiego.

GDAŃSK, 31.III. (PAT.) Onegdaj o godz. 12 m. 30 w południe w sali sesjonalnej komisarjatu generalnego odbyło się pożegnanie następującego z Gdańska zastępcy komisarza generalnego p. Kajetana Morawskiego

Ogłoszenie.

Wydział Powiatowy Sejmiku Włocławskiego podaje do wiadomości, iż w środę dn. 9 kwietnia w biurze Wydziału Powiatowego przy ul. 3-go Maja (gmach Starostwa) odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację zużytych narzędzi drogowych, oraz różnych przedmiotów inwentarza drogowego, zakwalifikowanych przez Komisję Drogową do sprzedaży, jako niezdatnych do użytku, w ogólnej ilości: przedmiotów stalowych 280 szt. wagi 377 klg., żelaznych 625 szt. wagi 4.549 klg., lanych 8 szt. wagi 463 klg., oraz drewnianych i innych 116 sztuk.

Sprzedaż dokonana będzie poszczególnemi, wymienionemi powyżej kategorjami przedmiotów w całkowitej ilości każdej z nich.

Przeznaczone na sprzedaż przedmioty są do obejrzenia codziennie w godz. 13—14 w magazynie oddziału drogowego za zgłoszeniem się do Magazyniera.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Sejmiku Włocławskiego

(—) OLSZEWSKI.

WŁOCŁAWSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE W WŁOCŁAWKU

„L E C H", Sp. Akc.

zawiadamia, że wypłaca dywidendę za rok 1923 od akcji pierwszych trzech emisji w wysokości Mk. 300.000 i od akcji IV-ej emisji w wysokości Mk. 150.000 za kupon.

WAPNO PALONE

władunkach wagonowych po oryginalnych cenach **Wapienników Poznańskich,** których ma wyłączną sprzedaż na Kujawy

poleca

Zbigniew Rosochowicz

TORUŃ, Słowackiego 49.

z urzędnikami komisarjatu i przedstawicielami polskich urzędów w Gdańsku. Obecni byli przedstawiciele rady portu, poczty, władz celnych, polskiej Kasy rządowej i polskich kolei państwowych. W imieniu zebranych przemawiał przewodniczący delegacji polskiej w radzie portu admirał Borowski, wyrażając ogólny żal, z jakim urzędnicy polscy żegnają ustępującego zwierzchnika i serdecznego kolegę i życzył mu powodzenia na szerszej drodze pracy dla Rzeczypospolitej, na którą to drogę obecnie wstępuje. Kończąc prośbą o pamięć, admirał Borowski wręczył p. Morawskiemu w imieniu żegnających złotą papierośnicę pamiątkową. W odpowiedzi p. Morawski, dziękując za upominek, wyraził żal z powodu konieczności opuszczenia sympatycznego grona ludzi, wśród których i z którymi pracował lekko i wzajemnie, znajdując zawsze pomoc i współdziałanie.

Uwzględniony protest polaków.

KATOWICE, 31.III. (PAT) Związek polaków w Niemczech zwrócił się do p. Calondera, prezesa górnośląskiej komisji mieszanej, ze skargą niemieckie. które w szkołach dla mniejszości polskiej mianują nauczycieli niewładających językiem polskim chodziło w tym wypadku o Krempera ze szkoły powszechnej w Zabrzu. P. Prezydent Calonder, po zbadaniu sprawy, wydał polecenie, zalecające usunięcie Krempera ze szkoły w Zabrzu i zastąpienie go innym nauczycielem, znającym dostatecznie polski język literacki.

Uroczystość polsko-belgijska.

BRUKSELA, 30-go marca. PAT. W imieniu króla Alberta, jako kawalera wielkiego krzyża polskiego orderu Virtuti Militari, jen. Bernheim dekorował przy uroczystej ceremonji krzyżem »Virtuti Militari« 50-ciu oficerów belgijskich. Na uroczystości obecni byli pp.: poseł Sobański, »attaché« wojskowy poselstwa polskiego pułk. Starzyński, i sekretarz poselstwa Poniński. Jen. Berncheim podkreślił znaczenie uroczystości oraz wysławiał dzieło armji polskiej nad Wisłą i znaczenie jego dla pokoju europejskiego. Pos. Sobański wyraził hołd dla armji belgijskiej i jej wodza króla Alberta, obrońcy prawa i sprawiedliwości, podkreślając konieczność pogłębienia pokojowej współpracy, celem wzajemnego poznania obu armji i narodów.

Wrześniowe zebranie Ligi Narodów.

BERLIN, 31.III, PAT. »Vossische Zeitung« zapewnia, że wrześniowa sesja ogólnego zgromadzenia Ligi Narodów będzie miała w tym roku szczególniejszy charakter, gdyż według otrzymanych z Genewy wiadomości, nietylko Mac Donald, lecz także Mussolini zamierza wziąć udział osobiście w obradach zgromadzenia.

Konwencja emigracyjna.

PARYŻ, 31-go III. (Pat.) Przybyła tutaj, celem zawarcia konwencji emigracyjnej, delegacja polska niezależnie od posiedzeń urzędowych, porozumiewa się codziennie z przedstawicielami polskich organizacji robotniczych. W dniu 28 odwiedził delegację ksiądz Kolanowski z Bruny, dnia 29 przedstawiciele stowarzyszeń polskich z okręgów północnego, południowego i wschodniego. Przedstawiciel stronnictwa »Wyzwolenia«, pos. Rudziński, złożył delegacji memorjał w sprawach, dotyczących emigracji.

Nowy gabinet Poincarégo.

PARYŻ, 30. III. (P.A.T.) Dzisiaj zrana odbyło się pierwsze posiedzenowego gabinetu. Gabinet jednomyślnie uchwalił, że w zakresie polityki zagranicznej będzie kontynuowana polityka poprzedniego gabinetu. Na posiedzeniu, gabinet przedstawił się w komplecie prezydentowi republiki.

OFIARY.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Rejenta Ludwika Ulejskiego na powodzian 100.000.000 marek składa Edward Byliński.

OGLOSZENIA DROBNE.

Do wydzierzawienia 4 morgowy ogród owocowo—warzywny tuż przy Aleksandrowie i Ciechocinku. Informacje Cyganka 25.

Do sprzedania, kredens, stół i sześć krzeseł. Brzeska № 11 m. 8, między godzinami 2—5 po poł.

Do wydzierżawienie młyn wodno parowy dowiedzieć się Plac Dąbrowskiego 9.

Okazyjnie do sprzedania 3 morgi ziemi z obsiewem w tym jedna morga łąki przy ul. Żytniej 64. Wiadomość I. Taube, Piekarska 10.

Pracownia kapeluszy przyjmuje do przefasonowania, słomkowe do przeszycia „Moderne" Cyganka 13.

Praktykanta pięknie piszącego, lub geometrę—pomocnika przyjmę. Żabia 2, m. 1.

Skrzypce, altówkę — koncertowe — sprzedam. Żabia 2, m. 1.

Sprzedaż towarów wełnianych i zakład krawiecki T. TOMCZAK, Włocławek, Cyganka 16 poleca towary na sezon wiosenny i letni w najlepszych gatunkach krajowych i zagranicznych. Wykonanie robót solidne. Ceny przystępne.

Zgubiono legitymację pocztową, książkę wojskową oraz papiery cechowe na imię Stanisława Czerwińskiego. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono portfel zawierający paszport, książeczkę wojskową i inne dokumenty Stefana Lateckiego. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zygmunt Porządny zgubił portfel z dokumentami wojskowemi na linji kolejowej Kutno-Koło. Łaskawy znalazca zechce złożyć do Redakcji „Słowa Kujawskiego" we Włocławku, za wynagrodzeniem.

Zegarmistrz Adrzej Krawczyk wykonywa roboty solidnie i tanio ul. 3-go Maja № 14 m. 4 II-e piętro.

SWÓJ DO SWEGO!

Firmy Polsko-Chrześcijańskie zrzeszone w Kuj. Oddz. Stow. Kupców Polskich we Włocławku.

Składy żelaza i sprzedaż różnych wyrobów żelaznych.

Klabecki Jan, Brzeska № 8.
Nowakowski J. i Mańkowski L. S-ka, Brzeska № 17.
Br. Rudzińscy, Piekarska № 15.
Tęsiorowski Franciszek, plac Dąbrowskiego № 4.

Sprzedaż żelaza (w okolicy).

Kowalkowski Józef, Radziejów,
Koralewski Stanisław, Chodecz.

Kujawski magazyn gotowych ubiorów męskich.

Stańczak Antoni i S-ka 3-go Maja № 15.

Sprzedaż wirówek do mleka i maszyn do szycia

Poszwiński Zygmunt, Nowy Rynek Nr. 2.

Sprzedaż wyrobów szklanych, porceny, lamp, przyborów kuchennych itp.

Kowalewski Przemysław, Trzeciego Maja Nr. 31.

Sprzedaż gotowego obuwia.

Brzechwa Władysław, 3-go Maja № 40.
Mańkowski Piotr, 3-go Maja № 28.
Pietrzykowski Franciszek, Cyganka № 13.

Sprzedaż obuwia (w okolicy)

Rataj Jan, Radziejów.

Księgarnie.

Arentowicz Zdzisław, Nowy Rynek 5.
Kozińska Helena, 3-go Maja № 36.
Księgarnia Powszechna, Brzeska № 4.
Księgarnia Szkolna, filja Książnicy, Żabia 9.

Drukarnie i introligatornie.

Drukarnia Djecezjalna, Brzeska № 4.

Cukiernie.

Czech Boguchwał, Kościuszki № 4.

Hotele i restauracje.

Migoć Jan, „Hotel Polski," Nowy Rynek № 5,
Siwek Józef, „Hotel Victorja", Przechodnia № 1.

Sprzedaż skór i wyrobów szewskich.

Wieczorkowski Franciszek, Nowy Rynek № 9.

Galanterja, Perfumerja i Zakłady Fryzjerskie.

Kott Józef, 3-go Maja № 13.
Opoczyński Leon, 3-go Maja № 19.

Biuro dzienników i ogłoszeń.

Makowski Ludwik, Kościuszki № 1.

Sprzedaż wyrobów powroźniczych.

Olszewski Leonard, Zamcza Nr. 4,
Słoneczny Wincenty, Tumska Nr. 13.

Biura elektrotechniczne.

Ożminkowski Stanisław, Nowy Rynek Nr. 6,
Walczak Stanisław, Trzeciego Maja Nr. 25.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż drożdży.

Piątkowski Antoni, Długa № 38.

Sprzedaż nasion, warzyw, owoców i przetworów owocowych

Polski Syndykat Ogrodniczy, Warszawska Nr. 15.

Sprzedaż nasion i narzędzi rolniczych.

Mühsam Otto, Kościuszki Nr. 2.

Składy apteczne.

Kasperkiewicz Karol, Trzeciego Maja Nr. 37,
Xiężopolski Mateusz, Trzeciego Maja Nr. 33.

Sprzedaż zabawek dziecinnych i oprawa obrazów

Nowakowski Jan, Żabia Nr. 13.

Zakłady krawieckie.

Szałkowski Antoni, Trzeciego Maja Nr. 25.

Banki

Bank Kredytowy, Nowy Rynek Nr. 4.
Bank Kujawski, Żabia 2.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.